

**J. R.**

---

## Jubileusz sześćdziesięciolecia Szkoły Głównej Planowania i Statystyki

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 186-187

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



oretyków księgowości z lat 1846—1900, takich jak A. Zubylewicz, K. Nowicki, K. Pietrzycki, M. Krakowski i inni. Następnie E. Terebucha przedstawia dorobek Skalskiego w zakresie rozwoju teorii kont, dalej — jego poglądy na istotę bilansu, wreszcie — podkreślając, że Skalski miał bardzo szeroki krąg zainteresowań: zajmował się nie tylko samą nauką rachunkowości — autor artykułu pisze o zainteresowaniach Skalskiego zagadnieniem wiązania rachunkowości z analizą stanu finansowego przedsiębiorstw: w tym zakresie był on jednym z prekursorów dyscypliny, występującej obecnie pod nazwą analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw.

Z. Br.

## JUBILEUSZ SZESĆDZIESIĘCIOLECIA SZKOŁY GŁÓWNEJ PLANOWANIA I STATYSTYKI

13 października 1906 r. w wynajętym gmachu przy ul. Smolnej 9 w Warszawie odbył się uroczysty akt otwarcia Wyższych Kursów Handlowych, przekształconych w 1915 r. w Wyższą Szkołę Handlową, a następnie w 1933 r. w Szkołę Główną Handlową, znaną dzisiaj pod nazwą Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. W związku z jubileuszem sześćdziesięciolecia tej uczelni ukazały się w prasie artykuły omawiające jej historię i znaczenie.

„Życie Warszawy” (nr 184/1966) zamieściło wywiad z rektorem SGPiS prof. W. Sadowskim. Prof. Sadowski przypomniał, że z zamiarem powołania Głównej Szkoły Handlowej nosił się już Stanisław Staszic. Opracowany przez niego projekt takiej uczelni był gotów w 1821 r., ale nie został zrealizowany. Z inicjatywy Staszica powołano natomiast do życia w 1826 r. oddział handlowy przy Instytucie Politechnicznym. Następnie prof. Sadowski omówił działalność uczelni w czasie okupacji hitlerowskiej i w latach powojennych.

Aleksander Ptaszyński rozpoczyna swój artykuł *Potrzeba nam wykwalifikowanych handlowców* w „Polityce” (nr 42/1966) cytataми zaczerpniętymi z czasopism warszawskich lat siedemdziesiątych XIX w. domagającymi się utworzenia szkolnictwa handlowego. Żądania warszawskiej prasy częściowo zostały spełnione, bowiem w 1875 r. powstała Szkoła Handlowa od nazwiska założyciela zwana szkołą Leopolda Kronenberga, która przetrwała do 1900 r.

Ptaszyński w dalszej części artykułu omawia powstanie Wyższych Kursów Handlowych i ich program, podlegający częstym reformom, mającym na celu wyrażone zbliżenie kursów do normalnej uczelni wyższej. Oficjalnie kursy stały się wyższą uczelnią dopiero na mocy uchwały Wydziału Oświecenia Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy z dn. 21 i 28 X 1915 r. oraz orzeczenia niemieckich władz okupacyjnych, które uznały szkołę za Handelshochschule.

Autor artykułu omówił także działalność szkoły w latach międzywojennych, okupacji i latach powojennych. Szkoła została zamknięta przez władze niemieckie w październiku 1939 r. Niemal zaraz po upadku Polski sanacyjnej Szkoła Główna Handlowa podjęła prawie normalną działalność, tyle że pod firmą I Miejskiej Szkoły Handlowej. W czasie okupacji także udało się utworzyć konspiracyjną SGH w Częstochowie. Już w lutym 1945 r. rozpoczęła szkoła działalność powojenną. W 1949 r. uczelnia straciła swą tradycyjną nazwę, gdyż została przemianowana na Szkołę Główną Planowania i Statystyki.

Historię i ludzi związanych z jubilatką przedstawia w „Świecie” (nr 42/1966) Kazimierz Dziewanowski w artykule *Ona ma sześćdziesiąt lat*. Do artykułu dołączone są wywiady przeprowadzone z obecnym rektorem prof. Wiesławem Sadowskim oraz z prof. Stanisławem Skrzywanem, najstarszym stażem pracownikiem nauko-

wym SGPiS. Prof. Skrzywan przekazał red. Dziewanowskiemu ciekawe wspomnienia z okresu okupacji i pierwszych lat pookupacyjnych.

Jubileusz SGPiS uczcił także „Sztandar Młodych”, zamieszczając artykuł Agnieszki Wróblewskiej *Jubilatka i okolice* (nr 240/1966). Wróblewska, oceniając dorobek szkoły, pisze, że co czwarty polski ekonomista z wyższym wykształceniem jest jej wychowankiem.

W związku z sześćdziesięcioleciem SGPiS warto przytoczyć kilka liczb ze statystyki tej najpotężniejszej w kraju uczelni ekonomicznej. Obecnie szkoła zatrudnia ok. 90 profesorów, docentów i wykładowców oraz ok. 160 asystentów i adiunktów. Na studiach dziennych, zaocznych i wieczorowych kształci się 8,5 tys. studentów.

J. R.

#### JAN MAJER — „OJCIEC POLSKIEGO SŁOWNICTWA LEKARSKIEGO”

W zeszytcie 4/1965 „Języka Polskiego” Jan Ross ogłosił artykuł *Z dziejów polskiego słownictwa lekarskiego*. Autor, zgodnie z historykiem medycyny F. Giedroyciem uważa, iż prymat w pracy nad polskim słownictwem lekarskim ma Kraków, gdzie w XIX w. ukazały się różne słowniki tej terminologii. Przełomowym wydarzeniem w historii leksykografii lekarskiej było wydanie w 1838 r. *Słownika anatomiczno-fizjologicznego* dwóch krakowskich lekarzy, późniejszych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Józefa Majera (1808—1889; wielokrotny dziekan Wydziału Lekarskiego i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz Fryderyka Kazimierza Skobla (1806—1876).

Był to pierwszy słownik oparty na naukowych podstawach i choć zakres jego ograniczał się do terminów anatomii i fizjologii, jednak ze względu na metodę opracowania i szeroko pojętą koncepcję stał się pionierską pozycją w polskiej leksykografii medycznej. J. Ross, tak jak historycy medycyny J. Penke i Giedroyc, większą rolę we wspólnych pracach Majera i Skobla<sup>1</sup> przypisuje temu pierwszemu. Większa część omawianego artykułu poświęcona jest właśnie tylko Majerowi i jego rozprawie *Uwagi w przedmiocie zasad słownictwa lekarskiego* [...], ogłoszonej w t. 4 (1849 r.) „Rocznika Tow. Naukowego w Krakowie”<sup>2</sup>.

Z. Br.

#### CENNA PUBLIKACJA O KSIĘGOZBIORZE FRANCISZKA BŁOŃSKIEGO

W nrze 2/1965 „Wiadomości Botanicznych” Alina Skąrgiełło i Zofia Sidorowicz w krótkim artykule *Księgozbiór Franciszka Błońskiego* szkicują życiorys tego wybitnego botanika (1867—1910), dają charakterystykę jego księgozbioru, podkreślając bezcenną wartość starych druków, oraz opisują losy biblioteki po śmierci Błońskiego.

F. Błoński, choć był z wykształcenia lekarzem i uprawiał ten zawód, był także od lat młodzieńczych wielkim miłośnikiem botaniki, odbywał więc przyrodnicze wycieczki, robił zielniki i gromadził książki. Ambitnym zamierzeniem Błońskiego było napisanie *Flory Polski*, znaczna część książek była więc gromadzona metodycznie pod tym kątem widzenia.

<sup>1</sup> O współpracy Majera i Skobla nad słownictwem lekarskim wiele cennych informacji zawiera książka A. Wrzoska *Józefa Majera życie i zastugi naukowe*. Wrocław 1957.

<sup>2</sup> 16 listopada 1964 r. autor omawianego tu artykułu wygłosił w krakowskim kole Towarzystwa Przyjaciół Języka Polskiego odczyt *Zastugi J. Majera dla języka lekarskiego*.